Nr. 67 | Kraków, piątek 22 marca 1929 | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

POSEŁ MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Podobieństwa i różnice

„Gazeta Warszawska" ogłosiła w niedzielę ubiegłą „tezy konstytucyjne obozu narodowo-demokratycznego". Punkty główne wyglądają następująco:

1) Odrzuca się kategorycznie samą możliwość wprowadzenia w życie **autonomji terytorjalnej**.

2) Prezydenta Rzeczypospolitej wybierają na wspólnem posiedzeniu Izba poselska i Senat.

3) Izba poselska i Senat są **zrównane** pod względem uprawnień w zakresie pracy ustawodawczej i kontroli nad Rządem.

4) Prezydent Rzeczypospolitej otrzymuje prawo „veta zawieszającego".

5) Rząd może być obalony jedynie większością „kwalifikowaną" (wyjątkowo dużą) posłów, względnie senatorów, mianowicie większością 3/5 przy obecności połowy ustawowej liczby członków danej Izby.

6) Ordynacja wyborcza do Izby poselskiej ulega zmianom w kierunku zmniejszenia lub zniesienia „proporcjonalności" wyborów, zmniejszenia ogólnej liczby posłów, uprzywilejowania mniejszości polskiej w województwach wschodnich; cenzus wieku zostaje podniesiony.

7) Senat składa się w połowie z osób, wybranych w głosowaniu powszechnem, w jednej czwartej z przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, w jednej czwartej z przedstawicieli osób, które ukończyły szkoły średnie i wyższe; wchodzą do niego — oprócz tego — przedstawiciele duchowieństwa.

8) Izba poselska i Senat, razem wzięte, stanowią Sejm Rzeczypospolitej.

Człowiek naprawdę złośliwy powinienby wziąć teraz do ręki tekst „Projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej", zgłoszonego w dniu 30 maja 1919 r. w Sejmie Ustawodawczym przez p. St. **Głąbińskiego** imieniem Związku Ludowo-Narodowego, a znalazłby w owym tekście bez trudu postulat... akurat **autonomji terytorjalnej:**

> „(Art. 39). W częściach kraju, mających obok ludności polskiej znaczną osiadłą ludność innej narodowości, będzie przyznana ziemiom szeroka autonomja ustawodawcza celem zapewnienia mniejszościom narodowym swobodnego rozwoju narodowego, kulturalnego i gospodarczego".

Znalazłby również taki złośliwy człowiek **„system plebiscytowy"** wyboru Prezydenta, nie znalazłby natomiast wcale a wcale **Senatu**; miałby — słowem — nieocenioną kopalnię porównań dla stwierdzenia faktu, jak komicznie **karkołomnych skoków** dokonywała w ciągu dziesięciu lat minionych konstytucyjna myśl narodowo-demokratyczna, pysząca się zazwyczaj „konsekwencją" i „przemyśleniem" własnych poczynań. Do tych „wspomnień historycznych" powrócimy jeszcze. Ograniczamy się narazie do sformułowania **podobieństw i różnic** pomiędzy projektem BB, a koncepcją narodowo-demokratyczną.

Cel zasadniczy jest — w gruncie rzeczy — **tensam**; mówię o celu „objektywnym", t. zn. niezależnym od chęci poglądów i ustroju jednostek poszczególnych; cel ten nazywano we Francji w epoce Napoleona III i Thiersa — **„konserwatyzmem społecznym"**. Chodzi o powstrzymanie za pomocą **sztucznych** urządzeń prawno-ustrojowych **„pochodu na lewo"** szerokich mas społeczeństwa. BB pragnie oddać Polskę w ręce wyższej biurokracji, działającej pod płaszczykiem „wszechwładzy" Prezydenta; narodowa demokracja nie ufa biurokracji; zwraca uwagę główną na stworzenie „potężnego hamulca" dla „lewego" Sejmu; i tworzy go w postaci Senatu, specjalnie zbudowanego i kolosalnie wzmocnionego. Jeżeli porównać narodowo-demokratyczny projekt Senatu ze słynnym „manifestem" t. zw. sfer gospodarczych „Jedynki" z grudnia r. 1927 — to zobaczymy, że brak tu jakichkolwiek różnic istotnych.

BB przenosi punkt ciężkości na **biurokrację**, gwarantując **pośrednio** klasom posiadającym „spokój i bezpieczeństwo". Narodowa demokracja przenosi punkt ciężkości na **klasy posiadające**, gwarantując **pośrednio** biurokracji „spokój i bezpieczeństwo".

Tu leżą **podobieństwa zasadnicze** i tu leżą zarazem **różnice zasadnicze** w stanowisku obu kierunków społeczno - politycznych, **wrogich demokracji polskiej.**

Prześciganie się wzajemne w umizgach do kleru i dzienników „sanacyjnych" i dzienników narodowo - demokratycznych pozostawiamy chwilowo na uboczu, bo wygląda to zbyt śmiesznie i zbyt przykro jednocześnie. Nasi „byli masoni" różnego kalibru, tańczący na dwóch łapkach przed nuncjuszem papieskim, przypominają do złudzenia stare polskie przysłowie: „djabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę świętą dzwoni"...

OBYWATELE! LOKATORZY!

W niedzielę 24 marca o **godz. 10 przedpołudniem** urządzamy **w sali teatru przy ul. Rajskiej**

Zgromadzenie ludowe

z porządkiem dziennym:

1) **Protest przeciw podwyżce komornego.**

2) **Sytuacja polityczna — zmiana konstytucji.**

3) **Ustawy samorządowe.**

Przemawiać będą **poseł Barlicki** z Warszawy, **poseł Kowalski** z Łodzi i **poseł Adam Ciołkosz** z Tarnowa.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Rząd zamierza nałożyć na lokatorów nowy ciężar przez dalszą podwyżkę komornego.

Grozi nam zamach na demokrację przez reakcyjną zmianę konstytucji.

Musimy podnieść kategorycznie żądanie bezzwłocznego wprowadzenia **pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do krakowskiej Rady miejskiej** i rozpisania nowych wyborów.

Dlatego jawcie się jaknajliczniej!

Krakowski Komitet Okręgowy Polskiej Partji Socjalistycznej.
Krakowska Rada Związków Zawodowych.

W przededniu radykalnych posunięć

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Warszawa, 19 marca

Doniosłem niedawno o krążącej w sferach politycznych stolicy pogłosce, że rząd przygotowuje się do „rozgrywki" z Sejmem. Nikt bowiem nie wierzy, jakoby rząd pogodził się z faktem dla niego bolesnym i upokarzającym, że pod naciskiem energicznego wystąpienia Sejmu musiał rozstać się z ministrem skarbu, któremu w dodatku grozi — pierwszy to wypadek w Polsce — pociągnięcie przed Trybunał Stanu. Rząd zrozumiał zupełnie słusznie, że uderzono w jednego ministra, trafiono zaś w całość. Znikła legenda, jakoby Sejm bał się zmierzyć się oko w oko z rządem; przeciwnie — ten Sejm, tak lekceważony i poniżony, zdobył się na krok, jaki w najsilniejszych nawet parlamentach należy do rzadkości.

Wszyscy stykający się z bieżącą polityką mają wrażenie, że panujący w atmosferze politycznej pozorny pokój kryje w sobie zapowiedź wielkiej burzy. Wszyscy są przekonani, że rząd — mówię rząd w zrozumieniu czynnika rządzącego, bez względu na osoby — nie ustąpi przed Sejmem i że gotują się wielkie rzeczy. Zupełnie w tonie poważnym, bez cienia dowcipu łączącego się mimowoli z datą 1 kwietnia, mówią, że w tym właśnie dniu Polska zostanie zaskoczona gruntowną zmianą w rządzie, której widomym znakiem będzie objęcie premierowstwa przez marszałka Piłsudskiego, przyczem — wobec znanego wstrętu marszałka do stykania się z ministrami i Sejmem — właściwym kierownikiem rządu z rangą ale bez urzędu (ustawy tego nie znają) wicepremiera będzie znany z energji obecny minister oświaty p. Świtalski.

Jak sobie miarodajne koła wyobrażają zmiany w rządzie i ich cel, zdradza półurzędowa agencja, która komunikuje prasie, co następuje:

„W związku ze zbliżającem się zamknięciem sesji budżetowej Sejmu opinja polityczna spodziewa się bardzo daleko posuniętej rekonstrukcji obecnego gabinetu prof. Bartla. Ustąpienie m. Czechowicza, które zaskoczyło tak opozycję jak i sfery rządzące, wywołało ogólne podniecenie w opinii publicznej, co w związku **ze zbliżającemi się trudnościami ekonomicznemi** wyraża się oczekiwaniem **zasadniczych zmian naszego życia politycznego.** Według pogłosek istnieje w obozie rządzącym silna tendencja chwycenia się **radykalnych środków** celem opanowania sytuacji, a mianowicie drogą utworzenia rządu, posiadającego charakter jednolity, **rządu silnych indywidualności, na czele którego stanąćby miał marszałek Piłsudski.**

W dalszym ciągu pewne koła domagają się **rozwiązania Sejmu, oktrojowania konstytucji** i oparcia życia politycznego na nowych pewniejszych podstawach, jednak, jak krążą wersje, **marszałek Piłsudski przeciwny jest tego rodzaju posunięciom.** W każdym razie z pogłosek tych bije jedno, iż kierownicy naszego życia politycznego zdają sobie całkowicie sprawę **z powagi obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.** Jesteśmy więc **w przededniu radykalnych posunięć**, które mogą wyjść z koła obecnych sfer kierowniczych jako czynnika istotnej siły w obecnym układzie politycznym".

Jak widzimy, agencja używa zwrotu, który dałem jako tytuł niniejszej korespondencji. To, co ona nazywa „radykalnemi posunięciami", nazywają po-

pularnie „rozgrywką" i to posuniętą do ostatniej konsekwencji: do rozwiązania Sejmu i oktrojowania nowej konstytucji. A najbardziej w tym komunikacie uderzającem jest powołanie się na „trudności ekonomiczne", których rząd dotychczas nie uznawał, w najgorszym razie traktował je jako przemijające. A w tych właśnie trudnościach ekonomicznych leży cały tragizm naszej całej czy półdyktatury: wiadomo, że zagranica ma mało zaufania do państw rządzonych systemem dyktatorskim, a ten brak zaufania objawia się brakiem pożyczki zagranicznej, bez której, zdaniem znawców, nie damy sobie rady.

Może być, że siły polityczne Sejmu nie wystarczą na przeprowadzenie walki z obecnym systemem do końca; zbyt dużo — aby użyć popularnego zwrotu — nazbierało się u nas nieprawości i tępoty w opinji publicznej, aby ją można porwać do walki o wielkie ideały — dlatego większe nadzieje pokładają właśnie w położeniu gospodarczem, gdyż na tym punkcie rząd bez Sejmu jest zupełnie bezsilny. W związku z tą dla rządu tak nieprzyjemną sytuacją Warszawa powtarza puszczoną przez „Berliner Tageblatt" pogłoskę o zachwianiu się stanowiska nadzorcy finansowego p. Deweya. Wedle tego dziennika opinja amerykańska zarzuca mu, że zbyt optymistycznie przedstawia stosunki w Polsce, do których w rażącej sprzeczności stoi znaczny spadek kursu ostatniej naszej pożyczki stabilizacyjnej.

Zgóry możecie być pewni, że ze wszystkich stron posypią się zaprzeczenia zupełnie zrozumiałe a nawet konieczne. Przecież nawet laik zrozumie, że odwołanie p. Deweya musiałoby być tłomaczone jako potwierdzenie złego naszego położenia gospodarczego, a temsamem byłoby niesłychanem wotum nieufności dla naszego rządu. Można zaprzeczyć, można nawet na kwartał czy pół roku odroczyć realizację tych pogłosek — samo ich pojawienie się świadczy o wewnętrznej słabości rządu; świadczy o tem, że przecenia swe siły w kampanji, do której się przygotowuje i którą wciąż zapowiadają.

Nie jest wcale przesadą a temniej przechwałką, jeżeli piszę o słabości rządu. Tak istotnie jest. Rząd nietylko nie przeprowadził budżetu wedle swego planu, ale nawet w swym własnym klubie spotyka się z opozycją. Dowodem tego nieruszenie z miejsca przedłożeń podatkowych rządu i to z winy BB, którego przedstawiciele w komisji ciągle żądają zdjęcia z porządku dziennego przedłożeń podatkowych pod pozorem, że nie uzgodnili jeszcze swego stanowiska ze stanowiskiem rządu. A tymczasem rząd ma nóż na gardle, gdyż dekret o pożyczce stabilizacyjnej obowiązuje rząd do reformy podatkowej. Kiedy to się stanie, jeżeli zostanie wykonana groźba zamknięcia sesji zaraz po uchwaleniu budżetu?

Rząd i jego stronnictwo zdaje sobie doskonale sprawę, że ich poczynania i groźby nie wywołują tego wrażenia, jakie wywołać chcieliby. Nie udał się „atak gazowy" ze zmianą konstytucji — dla projektu BB nigdy się w Sejmie większość nie znajdzie, nie powiódł się wobec jednomyślnego oporu zamach na lokatorów — słowem BB jest w takiej sytuacji, że ma wszelkie powody bać się nowych wyborów więcej aniżeli lewica. Dlatego też, grożąc rozpędzeniem Sejmu, milczą dyskretnie o nowych wyborach, na których mało albo nic nie zyskają, stracić zaś mogą dużo.

Do 1 kwietnia kilka jeszcze dni. Wszyscy są ciekawi, jak zakończy się walka w łonie sfer, które są właściwym rządem, gdyż one nadają ton w polityce. Czy zwycięży umiarkowany kierunek p. Bartla, czy wojowniczy grupy pułkownikowskiej?

* *

Co do mających nastąpić zmian osobistych w gabinecie zanotować warto dwie pogłoski obiegające w warszawskich kołach politycznych.

Oto w miejsce p. **Świtalskiego**, który ma zostać premierem, wymieniają jako przyszłego **ministra oświaty hr. Franciszka Potockiego**, obecnego dyrektora departamentu wyznań.

Tekę pracy i opieki społecznej po drze **Jurkiewiczu** ofiarowano **Prystorowi**, ten jednak miał oświadczyć, że nie da się „zdegradować". Widocznie powiedział sobie ze Słowackim:

Któż za skłamaną między ludźmi sławę
Odda prawdziwą moc ruszania światem?!

Niepozorne na zewnątrz stanowisko majora czy podpułkownika w adjutanturze daje daleko większą i znacznie realniejszą sumę władzy, aniżeli błyskotliwszy pozór związany z tytułem ministra... Ofiarowano tedy tę tekę posłance **Prausowej**. Niebawem okaże się, co z tych wszystkich kombinacyj się urzeczywistnił, a co pozostanie w sferze niespełnionych pomysłów i niedościgłych marzeń...

— ooo —

Szkic porozumienia reparacyjnego

Obradujący w Paryżu rzeczoznawcy, co należy podkreślić, nie są przedstawicielami swych rządów, lecz prywatnymi ludźmi zajmującymi się uporządkowaniem zagadnienia reparacyjnego. — W tej formalnej różnicy między stanowiskiem urzędowego a prywatnego rzeczoznawcy leży tajemnica oczekiwanego ostatecznego powodzenia konferencji paryskiej. Zasiadający w niej Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Niemcy itd. są ludźmi interesu, którzy wiedzą, że dla spokoju Europy sprawa reparacyj musi być definitywnie załatwiona, aby uniknąć katastrofy finansowej.

Dotychczas rezultat konferencji był tego rodzaju, że osiągnięto mniejwięcej zgodę co do tego, w jaki sposób płacić się mające przez Niemcy sumy mają być rozdzielane, mianowicie przez utworzenie banku reparacyjnego, który zarządzałby funduszami reparacyjnemi, puszczałby na giełdę obligacje niemieckie, przemieniałby (transfer) marki niemieckie na waluty zagraniczne bez narażenia kursu marki itd. O największej jednak rzeczy: ile Niemcy mają zapłacić, zaczęto mówić później i wedle wszelkiego prawdopodobieństwa osiągnięcie porozumienia jest bliskie.

Przed kilku dopiero dniami pisał Lloyd George, że „wielka czwórka" układająca w r. 1919 warunki traktatu wersalskiego, rozmyślnie nie wymieniła kwoty, którą Niemcy będą miały zwyciężcom zapłacić. Kierowała się ona myślą, że Niemcy, wyczerpane wojną mogłyby zapłacić mało, natomiast w ciągu kilku lat tak się wzmocnią, że będzie można nałożyć na nie większe zobowiązania. Niemcy do r. 1925 płaciły bez ładu i składu w różnych formach: dawały gotówkę, dawały towary, płaciły koszta utrzymania misji wojskowych i armji okupacyjnych — nikt jednak nie poruszał sprawy, ile wogóle mają zapłacić. Z początku próbowano wymieniać jakieś fantastyczne sumy, później zaniechano tych teoretycznych rozważań i zadowalano się tem, co można było dostać. Dopiero w r. 1925 tzw. plan Dawesa wprowadził do tych spłat pewien porządek. I wtedy nie oznaczono całej sumy, ale ułożono pewien porządek. I wtedy nie oznaczono całej sumy, ale ułożono przynajmniej stopniowane raty roczne, które już od br. miały wynosić 2.500 miljonów marek.

Niemcy, powołując się na przesilenie gospodarcze, oświadczyły, że tyle płacić nie mogą. Wprawdzie agent reparacyjny Parker Gilbert twierdzi coś przeciwnego, jednak państwa zwycięskie uznały potrzebę rewizji planu Dawesa ze względu na to, że przenoszenie tak olbrzymich sum z Niemiec zagranicę mogło wywołać niebezpieczeństwo załamania się waluty niemieckiej, co przecież nie leżało w interesie wierzycieli. Na tem też tle przyszła do skutku konferencja rzeczoznawców.

Wedle ostatnich wiadomości konferencja miała ustalić płatności niemieckie na 1.400 miljonów marek przez 37 lat. Jest to stosunkowo mała suma, wystarczająca prawie na zapłatę tzw. długów międzysojuszniczych tj. długów państw europejskich wobec Ameryki tak, że na koszta odbudowy pozostanie niewiele. Np. Francja, która na odbudowę wydała 120 miljardów franków, ma otrzymać tylko połowę. Natomiast Niemcy zrobiłyby na takiem rozwiązaniu kwestji dobry interes. Zamiast 2.500 płaciłyby tylko 1.400 miljonów rocznie i w ten sposób mogłyby obrócić przeszło miljard na załatanie deficytu w swym budżecie, wynoszącego akurat tyle. Jeżeli to naszkicowane tu porozumienie zostanie przyjęte przez rządy jako podstawa do zawarcia urzędowej umowy, sprawa reparacyjna będzie temsamem raz na zawsze uporządkowana. Pierwszem następstwem takiego porozumienia będzie opróżnienie Nadrenji, o które Niemcy tak usilnie zabiegają.

Faszyzm w kilku cyfrach

15 420 lat więzienia i 600 tysięcy fotografij

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Rzym, w marcu.

Do wielu rzeczy, które Włochom pod panowaniem faszyzmu mają przywrócić dawną świetność antycznego Rzymu, dodano obecnie jeszcze „**zgromadzenie pięcioroczne**" (assemblea quinquennale). Jest to zebranie wszystkich dygnitarzy państwowych i faszystowskich, mające się odbywać raz na pięć lat. Wogóle jesteśmy teraz we Włoszech przesyceni świętami. Święcimy dzień powstania pierwszych organizacyj faszystowskich, święto faszystowskiej pracy, święto marszu na Rzym, święto stycznowej mowy Mussoliniego, święto rozpoczęcia wojny, święto zakończenia wojny — wogóle nie wychodzimy z nastroju świątecznego.

Ostatnie „święto" 10 marca było jednem z większych. Mussolini mówił do czterech tysięcy osób, z których większość pochodząca z prowincji, przybyła specjalnie na 10 marca do Rzymu. Mowa Mussoliniego była naogół szczera — chwilami cynicznie szczera. Cyniczne były zwłaszcza ustępy, dotyczące specjalnego sądownictwa, mającego na celu obronę państwa. Mussolini zacytował tutaj kilka cyfr godnych upamiętnienia. Oto one: z pośród 5046 osób, oskarżonych na podstawie specjalnej ustawy o ochronie państwa, 4000 zostało po śledztwie zwolnionych od odpowiedzialności. 275 osób zostało skazanych poniżej 10 lat więzienia. **Pozostaje zatem 771 osób, którym wymierzono karę więzienia ponad 10 lat. Licznych z pośród nich zasądzono na 30 lat, licznych na 20 lat.** Gdy ogólną cyfrę „przestępców politycznych", którym wymierzono karę powyżej 10 lat więzienia, podzielimy na trzy grupy po 10, 20 i 30 lat, to otrzymamy

RAZEM 15.420 LAT WIĘZIENIA,

nie licząc 275 skazanych na krótszy niż dziesięcioletni okres więzienia.

W dalszym ciągu swego przemówienia roztaczał Mussolini swoje zapatrywania na pedagogiczną wartość systemu faszystowskiego. Twierdził między innemi, że faszyzm dał Włochom „uczucie państwowe", to znaczy, nauczył ich kochać i szanować państwo włoskie. Kto zna Włochy, ten wie, że Włosi posiadają mało tak zwanego „zmysłu państwowego". Nie uważano tutaj nigdy za coś niegodnego niepłacenia podatków, nie szanowano majątku publicznego i t. d. Przyczyny tego rodzaju ustosunkowania się do państwa nie leżą jednak bynajmniej w jakiejś specjalnej anarchiczności ludu włoskiego. Daleko więcej wpłynęła na tego rodzaju ustosunkowanie się do państwa **historja Włoch**. Pojęcie władzy państwowej pokrywało się przez długie lata dla większości krajów włoskich z pojęciem **rządów najezdniczych**. Władza państwowa była **obca, wroga**. Ostatnie pięćdziesięciolecie zjednoczonych Włoch zmieniło nieco tę psychologię ludu włoskiego, wytwarzając w nim poczucie solidarności z państwem.

Faszyzm przekreślił pracę tych lat pięćdziesięciu. Państwo faszystowskie jest ponownie czemś obcem, niemal najeźdźcem. Lud włoski odnosi się do przedstawicieli tego państwa nieufnie, wrogo — jak przed pięćdziesięciu laty...

Powracamy jednak do zwierzeń Mussoliniego.

Obrazował on następnie swój system urzędowania. Skarżył się, że jest przeciążony prywatną korespondencją i audjencjami. Twierdzenia swe ilustrował cyframi. Dowiadujemy się z nich, że w czasie swego urzędowania, t. j. od chwili objęcia premjerostwa, Mussolini udzielił

60 TYSIĘCY AUDJENCYJ I ROZDAŁ 600 TYSIĘCY SWOICH FOTOGRAFIJ

Ponadto sekretarjat Mussoliniego odpowiedział na 1,887.112 listów prywatnych, skierowanych do niego.

Dwie cyfry podane przez wodza faszystów warto sobie zapamiętać: **15 tysięcy lat więzienia i 600 tysięcy fotografij.** Pierwsze dla tych, którzy nie chcieli się ugiąć pod stopą tyrana, drugie dla jego wielbicieli...

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwani przez kierownika Spółdzielni Kolejarzy Spożywców w Jaśle składamy po 5 zł. na fundusz prasowy i wzywamy do złożenia takiej samej kwoty towarzyszy Walentego Winiarskiego, Józefa Białata, Władysława Piłoha i Józefa Małczyka, wszystkich zamieszkałych w Jaśle.

Stanisław Kurasiewicz i Gębarowski (Jasło).

UWAGI

Teatr robotniczy a arystokrata z „Kurjera Warszawskiego"

W księdze meldunkowej nieboszczyków — w „Kurjerze Warszawskim" — popisuje się p. J. Podoski swoją wzgardą dla imprezy teatralnej, prowadzonej przez TUR w Sosnowcu. Sądząc się na złośliwość, pisze, że „nowe wartości pod fundamenty teatru robotniczego kładzie niejaki p. Adam Polewka, ponoć **skądciś z Krakowa** przybyły „reformator" teatru w duchu „socjalistycznym".

Podoski — historyczne nazwisko, wprawdzie obarczone... historją niechlubnego prymasa, kochanka Oemingenowej. Ale p. J. Podoski, uważający, że i Kraków to dlań taki partykularz, iż musi go zbagatelizować dodatkiem „skądciś", z tego nadto powodu spogląda zgóry na autora, który się nazywa Polewka, a którego tomik artystycznych bajek, notabene, wysoko ocenił — wcale nie socjalistyczny „Czas".

P. Podoski wie, że publiczce kurjerowej spodoba się, gdy będzie wydrwiwał teatr robotniczy. Robotnicy a teatr!... Podrabia on sobie rozmówki robotników:

— Antek — nie wisz ta przypadkiem, co one te nasze prowodyry, chciały bez tę mądrość powiedzieć.

— Głupiś, Franuś, głupi! — Abo tyjater jezd od tego, żeby go pracujący naród rozumiał?

Ten djalog, zmyślony przez kurjerkowego Petronjusza i uważany przezeń za wysoce dowcipny, daje miarę dobrego smaku p. Podoskiego. Sądzimy, że tego wystarczy.

O samym teatrze w Sosnowcu podawaliśmy felieton w „Naprzodzie".

Faszystowski parlament a mistrz Podrecca

Po całym świecie zdobywał uznanie p. Vittorio Podrecca przedstawieniami swojego teatrzyku marjonetek. Djabelnie — jak przekonaliśmy się w Krakowie — przypominają jego lalki żywych ludzi — ludzkie popisy, pozy i śmieszności. Posłuszne sprężynom i drucikom kierowniczych dłoni zdolne są wykonywać wszystkie zgóry przepisane im gesty — bezzawodnie, niechybnie.

Otóż zachodzi pytanie, dlaczego „duce" Mussolini, pragnąc ośmieszyć parlamentaryzm, mieć w nim jedynie posłusznych sobie figurantów (jedna tylko lista faszystowska dopuszczona!) nie wszedł w kontakt z p. Podreccą. „Duce" lubi zagłębiać się w tradycje włoskie, a teatrzyki marjonetek to zdawna — popularna rozrywka Włochów. Tam też mógł się rozwinąć niezwykły kunszt widowisk p. Podrecca. Mógłby on dostarczyć lalek, któreby przy pojawieniu się Mussoliniego zginały się w pas, oklaskiwały z ferworem przemówienia rządu, podnosiły momentalnie ręce do głosowania.

Rząd mógłby dosłownie — „poruszywszy wszystkie sprężyny" zdobywać jednogłośne uchwały, przyjmujące do wiadomości wszystkie zarządzenia „duce".

Jednorazowy koszt — zakupna lalek — zamortyzowałby się rychło wobec tego, że nie potrzebaby było wypłacać im djet. A taki parlament tworzyłby większe jeszcze dziwowisko dla turystów i byłby bardziej oryginalny.

„Kurjerkowa" ignorancja

„Kurjerek" w numerze z datą 21 bm. przynosi artykuł pod olbrzymim napisem „Socjalistyczna opieka", w której — za wiedeńską „Reichspost" — zarzuca socjalistycznemu zarządowi Wiednia, że marnotrawi fundusze przeznaczone na opiekę społeczną, wydając je — tego należy się domyśleć — na cele partyjne i na utrzymanie swych ludzi. „Kurjerek" cytuje mowę radczyni miejskiej dr. Almy Motzko, naturalnie chadeczki, jako wystarczający dowód na swe, t. j. powtarzane, twierdzenia.

Sprawa, którą „Kurjerek" obecnie porusza, była przedmiotem dyskusji w wiedeńskiej Radzie miejskiej **przed kilku tygodniami**. Wówczas pani Motzko rzeczywiście podniosła szereg zarzutów odnośnie do gospodarki miejskiej w zakładach i funduszach opieki nad dzieckiem, ale na zarzuty te odpowiedział z miejsca, wykazując całą ich nicość, kierownik odnośnego oddziału magistratu (Stadtrat), znany uczony, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Tandler. Jeżeli „Kurjerek" zasięgał informacji z pism chrześcijańsko-socjalnych, które naturalnie każdą drobnostkę przejaskrawiają, aby poniżyć gospodarkę socjalistyczną, to jako sumienny organ publicystyczny powinien był zapoznać się z odpowiedzią prof. Tandlera (była drukowana w „Arbeiter Zeitung"), a wówczas byłby sobie zaoszczędził krokodylich łez nad rzekomem niepowodzeniem gospodarki socjalistycznej.

To, co „Kurjerek" teraz wypisuje o Wiedniu, ma taką samą wartość, jak to, co przed kilku tygodniami napisał o gospodarce socjalistycznej w **Czechowicach**. Mimo łamania rąk i różnych napaści, mieszkańcy Czechowic nie dali się ani „przekonać", ani sterroryzować „Kurjerkowi" i wybrali w niedzielę Radę miejską z większością w dwóch trzecich socjalistyczną. Tyle, co Czechowicom, zaszkodzą „kurjerkowe rewelacje" i socjalistom we Wiedniu.

Trujące gazy „Głosu Narodu"

„Głos Narodu", chcąc nas pognębić nieludzkością Callesa i Gila, pociągnął nas do odpowiedzialności moralnej za rzekome zamówienie przez nich gazów trujących w Stanach Zjednoczonych. Wskazywaliśmy na bardzo wątpliwe prawdopodobieństwo tej wersji.

Obecnie czytamy w paryskim „Le Temps":

„Rząd meksykański zamówił za pośrednictwem swojego ambasadora w Waszyngtonie w fabrykach amerykańskich znaczną ilość materjału wojennego, złożoną z **gazów łzawiących** (lacrymogenes) broni i amunicji. Ambasador oświadczył, że władze meksykańskie wolą posiłkować się gazami łzawiącemi, niż uśmiercającemi (deleteres), **ażeby sprawiać możliwie najmniej strat życia** (afin de causer le moins de pertes de vies possibles).

Może teraz „Głos Narodu" uderzy się w piersi z powodu nieodwołanego dotąd rozpowszechniania „fałszywego świadectwa" (przekroczenie VIII przykazania)?

Dzieje malarstwa w Polsce

POMNIKOWE DZIEŁO DRA FELIKSA KOPERY

Ukończone zostało wydawnictwo wielkiego, monumentalnego, trzytomowego dzieła prof. dra Feliksa Kopery, dyrektora krakowskiego Muzeum Narodowego: „Dzieje malarstwa w Polsce", które pojawiało się tomami w ciągu czterech lat nakładem i drukiem Drukarni Narodowej w Krakowie: tom I, obejmujący wieki średnie, w r. 1925, tom II, przedstawiający historję malarstwa w Polsce od XV do XVIII wieku (renesans, barok, rokoko), w r. 1926, wreszcie tom III, dający obraz malarstwa polskiego w XIX i w pierwszej ćwierci XX wieku, w r. 1929.

Już zewnętrznie rozmiary poszczególnych tomów odzwierciedlają wzrost bogactwa naszej sztuki z biegiem dziejów: tom I stron 252 z 211 rycinami w tekście i 24 tablicami, w tem 7 barwnemi i 12 rotograwiurami; tom II, stron 345 z 313 rycinami w tekście i 52 tablicami, w tem 15 barwnemi i 26 rotograwiurami; tom III, najobszerniejszy, stron 572 z 556 rycinami w tekście i 103 tablicami, w tem chromotypri i wielobarwnych rotograwiur 32 *).

Tak rzeczywiście rozwijało się malarstwo polskie i wzrastał jego dorobek. Stulecie XIX stało się wiekiem jego rozkwitu. Wzrostowi ilościowemu odpowiadał także jego rozwój wewnętrzny. Przedewszystkiem rzuca się tu w oczy proces unarodowienia się malarstwa w Polsce z postępem czasu. Gdy w wiekach średnich przeważa u nas w tej sztuce twórczość przybyszów, głównie niemieckich, to wraz z polszczeniem się mieszczaństwa polszczy się w wiekach następnych stopniowo także i malarstwo, jakkolwiek w renesansie i baroku dominuje jeszcze twórczość sprowadzanych z zagranicy artystów, przeważnie Niemców i Włochów, a w epoce stanisławowskiej Francuzów, tak że autor w tytule ze słuszną ostrożnością nie o malarstwie polskiem mówi, lecz o malarstwie w Polsce. Dopiero wiek XIX przynosi nam malarstwo czysto polskie i to tak bogate ilościowo i jakościowo, że Polska w tym zakresie staje się samowystarczalną, jeżeli wolno użyć tego wyrażenia w zastosowaniu do tej dziedziny.

Równolegle daje się prześledzić ewolucja także i pod względem treści: w średniowieczu jest to malarstwo prawie wyłącznie kościelne, w renesansie zaczynają się w niem pojawiać i tematy świeckie, malarstwo dworskie wyłania się coraz obficiej i w epoce rokoka zdobywa sobie przewagę, a dopiero w wieku XIX staje się ono ogólno-narodowem, obejmującem wszystkie działy: malarstwo historyczne, religijne, rodzajowe, portretowe, krajobrazowe, symboliczne, dekoracyjne. — Równolegle dokonywa się ewolucja i pod względem techniki: z początku przeważa malarstwo ścienne i miniaturowe, z czasem wyłania się sztalugowe, które wreszcie staje się górującem.

Wszystko, co malarstwo w Polsce wydało w ciągu sześciu wieków swego istnienia zinwentaryzował dyr. Kopera bardzo sumiennie w swojem dziele. Oczywiście dorobek epok dawniejszych, ilościowo szczupły, mógł zostać uwzględniony bardziej szczegółowo i dokładnie, bez opuszczeń. Daleko większą trudność nastręczało bogactwo bujnego wieku XIX, w którym malarstwo polskie rozwinęło się w rozmiarach przedtem niebywałych, wydało w połowie stulecia takie szczyty jak Matejko i Grottger, a po nich olbrzymią falangę wielkich talentów i niezliczone mnóstwo dzieł; tu autor z natury rzeczy musiał się ograniczyć do twórców i utworów wybitniejszych, ale i tak zadziwiająca jest ilość charakterystyk nawet pomniejszych malarzy, jaką zdołał w swym, olbrzymim coprawda, „inwentarzu" pomieścić.

Dla każdego, kto interesuje się historją malarstwa polskiego, będzie odtąd dzieło dyr. Kopery księgą podstawową. Albowiem jest to pierwsze i jedyne dzieło obejmujące całokształt dziejów malarstwa w Polsce. Napisane źródłowo i kompetentnie, zawiera informacje możliwie jaknajdokładniejsze i jaknajkompletniejsze. Nie pomijając niczego, co godne było zanotowania, musiał jednak autor ze względów wydawniczych, aby rozmiarów dzieła nie rozciągnąć nadmiernie, pominąć rozważania ogólne, nie podmalował tła dziejowego poszczególnych epok i unikał syntez. Dzieło dyr. Kopery przedstawia się zatem jako niealfabetyczna wprawdzie, lecz chronologiczna encyklopedja malarstwa polskiego o nieporównanej wartości.

Obok autora zasługa wydania tego monumentalnego dzieła spada także na Drukarnię Narodową, która swoim nakładem to kosztowne wydawnictwo uskuteczniła. Krakowska Drukarnia Narodowa jest jedną z najwyżej stojących drukarń artystycznych w Polsce. Wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne potrzebne do ilustracyj, dała dziełu dyr. Kopery niezmiernie bogaty dział reprodukcyj, który dla wartości dzieła jest równie ważny, jak tekst. Bo jakże wyglądałaby historja malarstwa bez rycin, ukazujących oczom to, o czem mowa w tekście? Ilustracje są tu konieczną częścią treści. Otóż dzieło dyr. Kopery zawiera w całości 1170 stronic druku in quarto, 1080 rycin w tekście i 179 tablic, w tem 54 barwnych. Techniką, jakiemi wykonano reprodukcje, są rozmaite. Do tablic zastosowano przeważnie rotograwiurę. Zdjęcia fotograficzne czyniono w zbiorach w całej Polsce. Przy wielu zdjęciach zastosowano uwachromuję czyli fotografię barwną. Toteż przebogata ilustracyjna część dzieła równa je z pierwszorzędnemi wydawnictwami artystycznemi zagranicy. Autorowi i wydawcy należy się uznanie za doprowadzenie do skutku tak wspaniałego dzieła bez jakiejkolwiek subwencji, wyłącznie o własnych siłach.

Emil Haecker.

—ooo—

*) Cena tego dzieła oprawnego w płótno wynosi: tom I — 34 złotych, tom II — 58 złotych, tom III — 108 złotych, wszystkie trzy tomy razem 200 złotych.

Polska Partja Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi

Nadszedł czas walki rozstrzygającej

O DEMOKRACJĘ W POLSCE,
O PRAWA LUDOWE,
O JUTRO ŚWIATA PRACY.

Projekt „naprawy" Konstytucji, zgłoszony w Sejmie przez **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem**, oznacza w praktyce oddanie pełnej władzy nad krajem w ręce wyższej biurokracji cywilnej i wojskowej, oznacza hasło samowładztwa jednostki, oznacza zapewnienie klasom posiadającym przeważającego wpływu na politykę państwową, oznacza zarazem odsunięcie od tego wpływu na długie lata mas robotniczych, pracowniczych i włościańskich.

A jednocześnie **narodowa demokracja**, pokłócona w wielu sprawach „na śmierć i życie" z obozem „sanacji moralnej", wysuwa własny „program konstytucyjny", który prowadzi również, choć innemi drogami, do spętania, osłabienia i zwyciężenia Polski pracującej.

TOWARZYSZE! ROBOTNICY!

Wiecie teraz, **komu i naco** potrzebne były próby rozbicia Waszej starej Partji bojowej.

Od pierwszych dni **Niepodległości** rosła świadomość, rosła wiara w siebie pośród ludu. Wszystkie **siły kapitału i wielkiej własności ziemskiej** podały więc sobie dłoń,

BY DŹWIGNĄĆ TAMĘ PRZECIWKO FALI LUDOWEJ.

„Sanacja" ją dźwiga pod płaszczykiem „wszechwładzy Prezydenta" i biurokracji.

Narodowa demokracja ją dźwiga pod płaszczykiem „równouprawnienia Senatu" i zmiany prawa wyborczego.

Cel jest ten sam!

A cel — to **odepchnięcie wstecz polskiego Świata Pracy!**

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Przed laty, gdy cały naród „spał kamiennym snem niewolników", **Polska Partja Socjalistyczna** podniosła wtedy — pierwsza i samotna — do góry

SZTANDAR WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ

Klasa robotnicza wzięła na swoje ramiona odpowiedzialność za spełnienie „testamentu mogił powstańczych". I wykonała to swoje zadanie dziejowe — poprzez rozlew krwi i szubienice, poprzez katorgi i zesłania, przeciwko ugodzie, przeciwko tchórzostwu, przeciwko paktom z najazdem.

Szli spokojnie na śmierć **najlepsi** w naszych szeregach w imię

NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE! PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Z entuzjazmem bez granic witaliście powstanie **Pierwszego Rządu Ludowego** w Lublinie, Pierwszego Rządu Polski naprawdę Niepodległej.

Z entuzjazmem wzięliście karabin do ręki w r. 1920, by odeprzeć najazd rosyjski.

Z zębami zaciśniętemi trwaliście w najcięższych chwilach katastrof gospodarczych i finansowych Państwa.

Wszystko —

WOBEC MIŁOŚCI WASZEJ DO POLSKI NIEPODLEGŁEJ, WOBEC WIARY WASZEJ W POLSKĘ LUDOWĄ.

A teraz wybiła oto godzina walki decydującej!

I znowu zwraca się do Was z wezwaniem

WASZA POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Złożyliśmy w Sejmie Rzeczypospolitej wespół z **Polskiem Stronnictwem Ludowem „Wyzwolenie"** i ze **Stronnictwem Chłopskiem** nasz własny projekt

UCZCIWEJ, RZETELNEJ, PRAWDZIWEJ NAPRAWY KONSTYTUCJI.

Chcemy:

ZNIESIENIA SENATU!

WYBORU PREZYDENTA PRZEZ LUD ZA POŚREDNICTWEM SPECJALNIE W TYM CELU POWOŁANEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO!

LUDOWEJ INICJATYWY USTAWODAWCZEJ

PEŁNEJ KONTROLI SEJMU NAD RZĄDEM!

SAMORZĄDU DEMOKRATYCZNEGO!

IZBY PRACY!

DEMOKRATYCZNEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY NARODOWOŚCIOWEJ!

ODERWANIA RELIGJI OD POLITYKI!

NIEZALEŻNEJ OŚWIATY!

Kraj musi wybrać pomiędzy projektem demokracji polskiej a projektami BB lub narodowej demokracji.

ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE! PRACOWNICY UMYSŁOWI!

Od Was zależy decyzja kraju. Wy stanowicie jego większość ogromną.

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!

Twórcy **Polskiej Partji Socjalistycznej** powiedzieli przed trzydziestu kilku laty:

PRZEZ NIEPOLEGŁOŚĆ DO POLSKI LUDOWEJ:

PRZEZ POLSKĘ LUDOWĄ DO POLSKI SOCJALISTYCZNEJ.

Niepodległość została zdobyta.

O **Polskę Ludową** toczy się bój, by mogła stać się prawdą życia **Polska Socjalistyczna.**

Odparliście wysiłkiem wspaniałym haniebną próbę rozbicia ze strony BBS. Dzisiaj **Warszawa robotnicza** stoi znowu wiernie przy starych sztandarach. Grożą nam „zamachem stanu". Znamy groźby o wiele niebezpieczniejsze z czasów minionych. Odpowiadamy monarchistom, „pułkownikom", przemysłowcom, bankierom, obszarnikom tylko jednem słowem:

„SPRÓBUJCIE"!

Do Was zwracamy się w przededniu 1 Maja, do Was wszystkich, wiernych Ideom Socjalizmu i Demokracji, do Was zwracamy się, byście w dniu Święta Robotniczego powiedzieli Ludowi:

projekt BB — to dyktatura biurokracji i klas posiadających;

projekt narodowej demokracji — to wszechwładza klas posiadających przy czynnym udziale biurokracji.

DO WALKI WIĘC O DEMOKRACJĘ W POLSCE!

DO WALKI O POLSKĘ LUDOWĄ!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Zmiany alfabetów

Dyktator Turcji, Kemal Pasza, unowocześnia swoi kraj. Mężczyznom nasadził kapelusze na głowy zamiast czerwonych fezów, kobietom zdarł zasłony z twarzy, kościół oddzielił od państwa, Europę zaprowadził w Azji Mniejszej.

Aby dzieło europeizacji było pełne, nakazał zmienić dawny alfabet arabski, zawiły i nieczytelny, którym posługiwały się całe pokolenia Turków, na alfabet łaciński. Posłuszni woli swego „Wodza Narodu", Turcy nagwałt zaczęli się uczyć pisania łacińskiemi literami.

Państwowe zakłady drukarskie wydały kilkaset tysięcy egzemplarzy podręcznika, pouczającego, jak pisać i czytać po nowoturecku. Są to pierwsze książki tureckie, odbite nowemi czcionkami, ale nie stanowią one przecież żadnego wkładu do literatury. Półki księgozbiorów i księgarń tureckich świecą tedy pustkami. Starych ksiąg arabskich nie wolno sprzedawać i czytać — nowych zaś niema.

Narazie dzienniki, które najłatwiej przystosowały się do wymagań Kemala, stanowią jedyną dozwoloną urzędowo strawę duchową Turków.

W najbliższych czasach ma się ukazać tom rozważań i szkiców posła Ruszen-beja, p. t. „Damla Damla" (kropla za kroplą), i powieść innego posła Jakuba Kadzi Bey'a, „Sodoma i Gomora", opisująca Konstantynopol podczas okupacji aljanckiej w roku 1918—1923.

Dzieła dawne nie będą przedrukowane; nie nadają się one dla Turcji dzisiejszej, nowoczesnej, — twierdzi Kemal. Wydane będą natomiast liczne przekłady z literatury europejskiej, które mają zbliżyć Turcję do Europy.

Podobną reformę przeprowadzają dyktatorzy komunistyczni wśród muzułmańskich narodów unji sowieckiej. Liczne narzecza tatarskie, turkomańskie i fińsko-mongolskie mają zmienić swój alfabet arabski na łaciński. P. Jumangulow, rzeczoznawca do spraw tatarskich przy komisarjacie oświaty, twierdzi, że skomplikowane pismo arabskie utrudniało rozpowszechnienie oświaty. Jest on nawet zdania, że Rosjanie również powinni porzucić swój alfabet grecko-łaciński dla czystego łacińskiego.

Zarówno reformatorzy tureccy, jak i sowieccy napotkali niemało trudności w swej pracy. Zabrakło bowiem w alfabecie łacińskim liter dla oddania niektórych specyficznych dźwięków mowy azjatyckich ludów. Znak pisarski dla liczby 6 trzeba było przeznaczyć w jednym z reformowanych języków dla dźwięku pośredniego między a i e. Nowe alfabety pstrzą się od kropek i przecinków nad literami. Szalone nieporozumienia powstały na tle pisowni. Specjalne akademje ustanawiają właściwy sposób użycia liter łacińskich.

Pewien „Abdoulla effendi" miał nawet poważny zatarg z władzami. Oskarżono go, że ma o trzy litery za dużo i że wciąż pozostaje pod zgubnemi wpływami arabskiemi. Kazano mu usunąć o, jedno l i jedno f. Został poprostu „Abdula efendi"...

Konstantynopol pisać się będzie: Istanbul, Angora — Ankara, Smyrna — Izmir. Zagraniczne nazwy pisać będą Turcy w ich postaci oryginalnej. Warszawa będzie Warszawą.

Jak widać, kłopotów niemało z tą zmianą alfabetu. Ale Bliski Wschód dumny jest z tego swego „zbliżenia się do Europy".

Kolej teraz na Chiny, z ich tysiącem znaków pisarskich, i na Japonię.

J. S.

Przegląd gospodarczy

OLBRZYMI DEFICYT BILANSU HANDLOWEGO ZA LUTY

Według obliczeń tymczasowych głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za luty br. przedstawia się jak następuje: przywieziono 411.198 ton wartości 264,954 tys. zł., wywieziono 1,346.770 ton wartości 167,392 tys. zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło **zmniejszenie przywozu** o 29.898 tysięcy zł., wywozu o 48.442 tys. zł. Zmniejszenie wywozu oraz przywozu spowodowane zostało warunkami natury atmosferycznej (trudności transportowe) oraz sezonowemi. **Saldo ujemne bilansu handlowego w lutym wyniosło 97,562.000 zł.**

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Wiadomości polityczne

TROCKI PRZEPOWIADA NOWĄ WOJNĘ ŚWIATOWĄ

W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy Trocki wyraził pogląd, że zaostrzające się między Anglją a Stanami Zjednoczonemi przeciwieństwa doprowadzić muszą w najbliższem 10-leciu do wybuchu wielkiej wojny światowej. Obecnie — oświadczył Trocki — Ameryka stara się uzyskać przewagę morską nad Anglją. Pakt Kelloga zdaniem Trockiego przyspieszy tylko wybuch wielkiej wojny światowej.

CZY STRESEMANN PODA SIĘ DO DYMISJI?

Prasa berlińska niemal jednomyślnie stwierdza, że w kołach parlamentarnych żywo dyskutowana jest kwestja dalszych planów min. Stresemanna. W kuluarach Reichstagu krążą różne wersje, z których jedna zapowiada, że Stresemann zamierza całkowicie wycofać się z życia politycznego, inne mówią tylko o zamiarze ustąpienia ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, trzecia wreszcie wersja mówi o rzekomo planowanem przez Stresemanna założeniu nowej partji politycznej, którejby został kierownikiem.

KRONIKA

Kraków, 21 marca.

Zniżka cen cielęciny, szynki i smalcu

Po wysłuchaniu opinji miejscowej Komisji do badania cen, magistrat krakowski ustanawia następujące ceny maksymalne mięsa cielęcego oraz wyszczególnionych wyrobów masarskich z tem, że ceny cielęciny obowiązują począwszy od dnia 20 bm., a ceny wyrobów masarskich począwszy od dnia 25 bm.

Ceny mięsa cielęcego: 1 kg. cielęciny I. klasy (najlepszego gatunku) przednia zł. 2'50, tylna zł. 2'80 1 kg. cielęciny II. kl. (średniego gatunku) przednia zł. 2'20, tylna zł. 2'50, 1 kg. cielęciny III. kl. (przywożonej z prowincji) przednia zł. 1'80, tylna zł. 2'10.

Wyroby masarskie: 1 kg. szynki surowej wędzonej w całości zł. 4'30, gotowanej w całości zł. 5, krajanej na części zł. 6'40, boczku i karczku gotowanego zł. 5'20, smalcu zł. 4'20. Ceny innych wyrobów masarskich i tłuszczów **niezmienione.**

—ooo—

O uprzątnięcie błota w dalszych dzielnicach Krakowa

Z powodu wiosennych roztopów i nieuprzątnięcia śniegu z jezdni na ulicach dalej położonych dzielnic Krakowa, sytuacja mieszkańców tych okolic jest wprost okropna. Niektóremi ulicami nie można wprost przejść, gdyż zalane są błotnistą masą. Szczególnie ulica łącząca rzeźnię miejską z ul. Grzegórzecką jest do nieprzebycia, gdyż potworzyły się doły i wyboje zalane błotem. Również na Zakrzówku, Ludwinowie i w Dębnikach, oraz w Dąbiu i na Grzegórzkach potrzebna jest pomoc miasta przy uprzątnięciu ulic ze zwałów topniejącego śniegu. Spodziewamy się, że prezydjum miasta poleci oczyszczenie z błota dalszych dzielnic, aby mieszkańcy Krakowa mogli możliwie przyzwoitniej odbywać drogę do centrum miasta.

—ooo—

TUR

WIECZORNICA TUR

W sobotę dnia 23 bm. odbędzie się zawsze mile spędzana wieczornica TUR w salach przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Wieczornica urozmaicona będzie deklamacjami i monologami. Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 zł., dla członków TUR 50 groszy.

„ACH TO ZAKOPANE!"

tryskająca niezwykłym humorem komedja w 3-ch aktach Walewskiego, odegrana będzie poraz ostatni w bieżącym sezonie w niedzielę 24 bm. na deskach Teatru TUR przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Ceny zniżone po 1 zł. 50 gr., 1 zł. i 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie TUR.

—ooo—

WIELKANOC BEZ PLACKA? Nie, to niemożliwe. Na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami dra Oetkera, wydanie F. Nawet przy skąpym budżecie domowym piec można podług przepisów Dra Oetkera tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach.

TYSIĄCE OSÓB W PAŁACU SZTUKI. W obecnym sezonie największą frekwencją publiczności cieszy się wystawa, którą niedawno otwarto w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. W ubiegłą niedzielę zwiedziła wystawę imponująca liczba osób a mianowicie 2.869. Potężne płótno prof. Pautscha „Ukrzyżowanie" oraz jego inne dzieła są centralnym punktem zainteresowania. Obok tego sala z dziełami Kozakiewicza skupia wiele zwiedzających, których zawsze zajmie dobrze opowiedziana anegdota. Wystawa tzw. „Niezależnych" różnolitością treści i faktury zajmuje ogół a wiele z tych dzieł znajdzie nabywców, gdyż toczą się już pertraktacje. Wystawy te trwać będą jeszcze tylko 2 tygodnie, gdyż Dyrekcja zaraz po świętach przystępuje do urządzania ekspozycji, na którą wszyscy już tak czekają, a mianowicie „100 lat malarstwa polskiego". Bliższe szczegóły o tej wystawie podamy niebawem.

USIŁOWANE WŁAMANIE. Usiłowali dostać się nieznani narazie sprawcy do sklepu bławatnego Adeli Tyras przy rynku Dębnickim l. 8 przez wybicie otworu w ścianie. Zostali oni spłoszeni i pozostawiając na miejscu przyrządy do włamania zbiegli. Dochodzenia w toku.

NIEMIŁE PRZEBUDZENIE. Wylęgała Jan, szofer, zam. przy ul. Przemysłowej l. 2, zgłosił w policji, że skradziono mu w restauracji Landsberga przy ul. Dajwór 25 w czasie drzemki kurtkę skórzaną, wartości 350 zł.

ZA USIŁOWANĄ KRADZIEŻ KIESZONKOWĄ. Piątek Jan, lat 28, zam. w Prądniku Czerwonym, aresztowany został przez I. komisarjat PP. za usiłowaną kradzież kieszonkową.

—ooo—

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE odbędzie się dnia 24 marca o godzinie 8'30 rano w sali Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz.

GODZINA POEZJI W DOMU ARTYSTÓW PLASTYKÓW. Dziś we czwartek, o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się w Domu artystów plastyków (plac św. Ducha 5) wieczór autorski p. Marji Pawlikowskiej ze współudziałem artystki teatru miejskiego p. K. Ankwicz-Szyfkowskiej. Słowo wstępne wygłosi młody poeta krakowski p. Jerzy Ronard-Bujański. Wstęp 1 złoty, akademicki i członkowski 50 groszy.

POLSKIE TOWARZYSTWO PSYCHJATRYCZNE — ODDZIAŁ KRAKOWSKI, odbędzie we czwartek 21 bm. o godzinie 7'30 wieczorem w klinice neurologiczno-psychjatrycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego posiedzenie naukowe. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) Dr. A. Sikorska: „Zespół schizofreniczny w przebiegu encepahlitis lethargica", 3) Dr. W. Sochacki: „Przypadek encephalitis lethargika z klonicznemi ruchami języka", 4) Dr. W. Sochacki: „Schizofrenia u epileptyka", 5) Dr. E. Brzezicki: „Przypadek dystonji", 6) Dr. A. Kunicki: „Sarcomatosis meningum".

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek wesoła komedja „Muszka", w której pp. Łozińska i Leliwa odnieśli wybitny sukces. W piątek po cenach popularnych „Niespodzianka" Rostworowskiego, zapełniająca zawsze po brzegi widownię. W głównych rolach pp. Halacińska i Nowakowski. W sobotę premjera „Cienia" Niccodemiego. Sztuka ta, której premjera odbyła się w Medjolanie w roku 1915, w Paryżu zaś w ubiegłym roku, utrzymuje się stale na repertuarze największych scen włoskich i europejskich, dając pole popisu najświetniejszym tragiczkom, jak: Irma Grammatica, Vera Vergani, Marja Melato i inne. U nas rolę Berty wykona p. Jaroszewska w otoczeniu pp. Ankwicza, Grolickiego, Krasnowieckiego, Kułakowskiego i innych. Reżyseruje p. Starska.

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś powtórzenie rewji „Wyrwicz w Gongu" z udziałem humorysty Leona Wyrwicza w nowym repertuarze, Hanki Runowieckiej, Owidzkiej, Boleia Kamińskiego, Górowskiego, Nowosielskiego, recytacje Ustarbowskiej, — skeczem „Makkabi—Wisła", granym przez Belskiego i Laskowskiego. Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wieczorem.

EMANUEL FEUERMANN, znakomity czelista, wystąpi w sobotę 23 bm. w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty i wspaniały program.

—ooo—

Z Polski

ZNALEZIONO ZWŁOKI ZASYPANEGO NARCIARZA. Z Zakopanego donoszą nam: Prowadzone we wtorek na miejscu katastrofy sondowanie śniegu za zasypanym lawiną W. Rojem dało pozytywny wynik. Przewodnik Wawrytko natrafił na ciało w odległości 15 m. poniżej miejsca, w którem znaleziono Stasinę. Po odkopaniu 2 metrowej warstwy śniegu, ukazała się naprzód ręka, a następnie korpus Roja. Noga z przyczepioną narta była zwichnięta. Po wydobyciu, usiłowano przywrócić go do życia, lecz bezskutecznie, gdyż ciało było zmarznięte na kość, a usta zapchane śniegiem. Zwłoki doliną Olczyską przeniesiono do Zakopanego.

KATASTROFA W KOPALNI. We wtorek w południe wydarzyła się na kopalni „Mysłowice" katastrofa, ofiarą której padło pięciu górników. Zawalił się mianowicie filar, grzebiąc znajdujących się przy pracy pięciu robotników, z których trzech poniosło śmierć, dwóch zostało ciężko rannych. — Wszczęto natychmiast akcję ratunkową celem wydobycia ofiar katastrofy. Udało się wydobyć 2-ch górników: Synowca i Grabarczyka, obydwu rannych. Zabici zostali górnicy Kolida, Brzęczek i Graczyński. Na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja z ramienia władz górniczych, która bada przyczynę wypadku.

SPISEK STUDENTÓW PRZECIWKO PROFESOROWI. Wedle doniesień prasy lwowskiej śledztwo w sprawie usiłowanego zamachu na prof. gimnazjalnego Jackiewicza w Stryju, doprowadziło do ujęcia sprawcy zamachu, w osobie Romana Zenona Petysza, ucznia 8 klasy gimnazjum, zamieszkałego w okolicy Bolechowa. Petysz przyznał się, iż strzelił do prof. Jackiewicza i oświadczył, że działał w porozumieniu i za namową kilku kolegów, uczniów gimnazjalnych. Jeden z tych uczniów, Jan Mycyk, jest bratem zasądzonego przez sąd doraźny we Lwowie, na 7 lat ciężkiego więzienia, Romana Mycyka. Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora w Stryju.

10-LECIE SAMORZĄDU WARSZAWY. We środę samorząd miejski święcił swe 10-lecie istnienia. 10 lat temu w dniu 30 marca 1919 r. zebrała się poraz pierwszy na ratuszu warszawskim pierwsza Rada miejska, wybrana w dniu 23 lutego 1919. Z okazji tej rocznicy przewidywany jest szereg uroczystości, rozpoczętych nabożeństwem w katedrze św. Jana. Popołudniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem uchwalono wniosek o utworzenie stypendjum dla uczczenia 10-lecia samorządu warszawskiego.

POŻAR W URZĘDZIE PODATKOWYM. Ubiegłej nocy wybuch pożar w lokalu urzędu podatkowego przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. Na wszczęty alarm przybyła straż pożarna, która pożar ugasiła, przyczem stwierdzono, że ogień powstał przez podpalenie. Policja lokal opieczętowała i wszczęła dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyn pożaru.

„Epoka" zatytułowała wiadomość o tem: „Tajemniczy pożar" ze względu na to, że ogień wybuchł jednocześnie w kilku pokojach. — Cytowany dziennik tak opisuje ten zagadkowy pożar:

„Drzwi do lokalu strażacy zastali zamknięte, nie można było znaleźć klucza. Wobec szerzącego się wewnątrz ognia, strażacy drzwi wyłamali. Paliły się akta jednocześnie w kilku pokojach, z których jeden był odległy o kilka kroków od głównego miejsca pożaru, wobec czego przypuszczano, iż przyczyną pożaru było podpalenie. W dwóch pokojach spaliły się doszczętnie szafy i stoły z zawartemi aktami, w jednym natomiast, w pokoju naczelnika, z braku powietrza, akta tliły się tylko. Pożar ugaszono około godziny drugiej po północy. Policja XI komisarjatu lokal opieczętowała".

STRASZNY DRAMAT MAŁŻEŃSKI. W nocy do komisarjatu policji w Tomaszowie Mazowieckim przybiegł Antoni Mirowski i zameldował o strasznym dramacie małżeńskim, który rozegrał się w mieszkaniu jego brata Jana. Natychmiast delegowano kilku policjantów na miejsce tragicznego zdarzenia. Jan i Janina Mirowscy oddawna żyli w niezgodzie. Nie było dnia, któryby przeszedł bez gwałtownych awantur między małżonkami. Nienawiść stworzyła między nimi śmiertelną przepaść. Epilog tych stosunków był straszny. Krytyczną noc poprzedziła gwałtowna kłótnia. Pałając żądzą zemsty, Jan postanowił zakończyć nieporozumienia małżeńskie. Kiedy żona poszła spać, uzbroił się w ostry nóż szewski i przysunąwszy się do łóżka, zadał jej okropny cios w gardło. Dokonawszy dzieła, Mirowski wyjął truciznę, którą już oddawna sam spreparował i wypił ją duszkiem. Skutek nastąpił natychmiast, mąż zwalił się na ziemię jak kłoda. Gdy policja wkroczyła do krwawej sypialni małżeńskiej, obie ofiary nieporozumień małżeńskich wiły się z bólu. Janina Mirowska dawała już tylko słabe znaki życia, Mirowski zaś stracił przytomność. Nieszczęśliwą parę przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

GŁÓD NA KASZUBACH — TRZEBA POŚPIESZYĆ Z POMOCĄ. Niezwykle surowa tegoroczna zima dała się przedewszystkiem w sposób bardzo dotkliwy odczuć rodzinom rybackim naszego wybrzeża morskiego, pozbawionym przez szereg tygodni możności połowów, a więc zarobkowania. Głód w niektórych wioskach przybrał rozmiary wprost tragiczne, gdyż pomijając już uniemożliwiony prawie przez zaspy śnieżne dowóz środków żywności, brak soli i mąki, jest tam prawie zupełny. Zarząd okręgu społecznego Ligi Morskiej i Rzecznej przystąpił do zorganizowania akcji pomocy Kaszubom. Pożądanem byłoby też, by wszyscy ci, którzy corocznie spędzają letnie miesiące na wybrzeżu, już teraz wysyłali zadatki na mieszkania.

NOWY SAMOLOT POLSKI. Dzienniki warszawskie donoszą z Białej Podlaskiej: W poniedziałek dokonano próbnego lotu na pasażerskim samolocie własnego typu Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Model ten był w swoim czasie nagrodzony przez min. komunikacji w konkursie na projekt samolotu pasażerskiego. Obecnie Podlaska Wytw. wykończyła go i samolot wykazał w locie warunki, wymagane od płatowca tego typu. Jest to jednopłatowiec 8-mio pasażerski. Zważywszy — pisze warszawski Kurjer Poranny — że płatowiec ten wykonany jest podług polskiego projektu, miejscowemi siłami i przeważnie (w 90%) z materjałów polskich, jest to duży triumf wytwórczości krajowej. Pozwoli to omijać sprowadzanie do tych celów samolotów zagranicznych lub płacić licencje za wykonywanie w kraju samolotów obcych.

ZAKŁUTY WIDELCAMI I NOŻAMI. O niesłychanym wypadku zdziczenia donosi „Express Lubelski: We wsi Horoszczyzna, gminy Piszczac, podczas uczty weselnej dokonano morderstwa na osobie jednego z uczestników wesela, Aleksandra Koniłowicza. Został on, podczas ogólnej kłótni zakłuty nożami i widelcami. Wstrząsający swą potwornością rodzaj morderstwa świadczy, do jakiego stanu zdziczenia doprowadza nadużycie alkoholu.

USYPIACZ KOLEJOWY W POTRZASKU. — W Wilnie został ujęty Józefa Zaniewski, który ma na sumieniu okradzenie szpitala wojskowego na Antokolu. Podczas szczegółowej rewizji policja znalazła przy aresztowanym cztery rurki z eterem, używanym do usypiania pasażerów w pociągach. To sensacyjne odkrycie naprowadziło policję na ślady tajemniczego bandyty, który grasował na kolejach.

MASOWE ZATRUCIE ALKOHOLEM. We wsi Głosowice pow. brzezińskiego miał miejsce wypadek masowego zatrucia alkoholem z wynikiem śmiertelnym. Zatruciu ulegli: Wilkosz Władysław, Ludwik Kowalec, Retelewski Władysław i Kowalec Wacław. Wymienieni po sutej libacji zachorowali z objawami zatrucia alkoholem i po pewnym czasie wszyscy zmarli. Charakterystycznym jest fakt, że alkohol, skonsumowany przez zatrutych, pochodzi z kradzieży z cysterny, która znajdowała się na stacji Wiskitno.

—ooo—

Z zagranicy

PROCES O NAPAD NA KONSULA POLSKIEGO. Przed sądem w Wrocławiu toczyła się rozprawa przeciw trzem uczestnikom napadu na urzędnika konsulatu polskiego dra Wysockiego. Trzej oskarżeni sprawcy napadu, zostali skazani na dłuższe więzienie.

W STANIE ZDROWIA MARSZAŁKA FOCHA nie nastąpiła żadna zmiana.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. Onegdaj w nocy zamordowany został na zamku janowickim w pobliżu Lignicy (niem. G. Śląsk), właściciel olbrzymich posiadłości ziemskich i ordynat majoratu janowickiego hr. Eberhardt Stolberg-Wernigerode. Około północy w pokoju, w którym przebywał hrabia, dały się słyszeć strzały. Zaalarmowana służba i rodzina pospieszyła do pokoju, gdzie zastała hrabiego, leżącego z książką w ręku na ziemi w kałuży krwi. Strzał, jak wykazało śledztwo, oddany został z odległości kilku kroków. Policja oraz prokuratorja wszczęły śledztwo, celem wykrycia sprawcy. Prasa berlińska przynosi w sprawie tego morderstwa szereg szczegółów, oświetlających tajemnicze tło morderstwa. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że morderstwo nie ma charakteru rabunkowego. Hr. Stolberg zamordowany został wystrzałem z fuzji, która znajdowała się w pokoju przyległym. Charakterystyczną i niewytłumaczoną jest okoliczność, że domownicy, którzy zaalarmowani zostali strzałem, znaleźli leżącego przed domem, omdlałego syna zamordowanego hr. Krystjana, który po odzyskaniu przytomności zeznał, że w chwili morderstwa znajdował się wewnątrz domu i że zetknął się na korytarzu z mordercą, który rzucił się na niego i uderzeniem pięści pozbawił go przytomności. Hr. Krystjan, odzyskawszy przytomność, wybiegł przed dom i począł wzywać pomocy, poczem zemdlał. Na podstawie przeprowadzonego przez komisję sądowo-kryminalną przesłuchania hr. Krystjana Stolberga został on aresztowany i osadzony w więzieniu jako podejrzany o zamordowanie swego ojca.

POŻAR SAMOLOTU. Samolot niemiecki „MKD 85", lecący z Anglji spadł w pobliżu Calais i spłonął. Kierowca samolotu Gunsted odniósł poważne rany i kontuzje wewnętrzne, pasażer zaś złamał nogę. Obaj ranni zostali odwiezieni do szpitala w Calais. Samolot startował z angielskiego portu lotniczego w Lympne i miał odbyć drogę do Oslo.

Z życia robotniczego

ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

W związku z uchwaleniem przez krakowską Radę miejską w dniu 4 marca br. regulaminu służbowego i praw emerytalnych dla pracowników zakładów miejskich, udała się dnia 20 bm. delegacja robotników zakładów miejskich do prezydjum miasta celem podziękowania prezydentowi i wiceprezydentom za tak doniosłą dla robotników ustawę miejską. Prezydent Rolle w towarzystwie wiceprezydentów Ostrowskiego i Dra Schneidra przyjął delegację prowadzoną przez senatora tow. **Englischa i r. m. Kustowskiego.**

Imieniem robotników zorganizowanych w Związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej przemawiał przewodniczący tow. Kustowski, zapewniając prezydenta o wdzięczności robotników i prosząc o rychłe wprowadzenie w życie postanowień tego regulaminu.

Prezydent Rolle wyraziwszy swe zadowolenie, **że za jego rządów doszła do skutku ta pierwsza w Polsce** ustawa gminna, zapewniająca każdemu do stałej pracy przyjętemu robotnikowi zaopatrzenie emerytalne, a wskazując na obciążenie gminy z tego tytułu, wyraził przekonanie, że pracownicy ci swoją gorliwością w pracy postarają się wydatek ten wynagrodzić. Wkońcu zapewnił delegację, że postanowienia regulaminu **w najbliższym czasie wprowadzone będą w życie.**

Delegacja udała się jeszcze do biura prezydjalnego i złożyła podziękowanie naczelnikowi biura Dr. Przeorskiemu i referentowi Dr. Wachholzowi.

Niezwykłe zajście na komisji administracyjnej

POSEŁ POLAKIEWICZ SKŁADA PRZEWODNICTWO

Warszawa, 20 marca (PAT). Przed porządkiem dzisiejszego posiedzenia komisji administracyjnej przewodniczący poseł Polakiewicz złożył następujące oświadczenie: — „Wobec akcji, wszczętej przez posłów Putka i Pawłowskiego przez złożenie w formie wniosku uchwały podkomisji administracyjnej na plenum Sejmu z równoczesnem żądaniem pominięcia komisji administracyjnej, a dalej, wobec inspirowanych ataków prasy na tok prac komisji w przedmiocie projektu ustawy o konkurencji kościelnej i samorządach, proszę p. wiceprzewodniczącego A. Dębskiego (endek), aby na czas traktowania obu tych spraw komisji objął przewodnictwo. Jestem przekonany, że w ten sposób odeprę inspirowane ataki na dobre imię komisji administracyjnej przez nierzeczowe postępowanie jej własnych członków, a panom posłom Putkowi i Pawłowskiemu stworzę subjektywne warunki do zwiększenia wiary w skuteczne ich metody pracy pod innem przewodnictwem, chociaż poczynania te spotykają się z zastrzeżeniami ich własnych kolegów klubowych. — Jestem głęboko przekonany, że dotąd dobrze pełniłem zaszczytny obowiązek przewodniczenia według najlepszej woli i wiedzy, że broniłem rzeczowo pracy komisji, uzgadniając jej tryb nietylko w łonie komisji ale i z rządem. Zastrzegam sobie zajęcie stanowiska w tych sprawach po objęciu przewodnictwa przez wiceprzewodniczącego posła Dębskiego, jako lojalnie pracujący członek komisji.

Po krótkiej przerwie przewodnictwo objął poseł A. Dębski.

Warszawa, 20 marca (tel. własny „Naprzodu"). Po przerwie tow. poseł **Ciołkosz** odczytał deklarację **trzech stronnictw lewicy**, a to: **PPS**, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Deklaracja stwierdza:

1) że zgłoszenie ustaw samorządowych na plenum Sejmu jest zgodne z artykułem 19 regulaminu;

2) że zgłoszony projekt jest wspólnym wnioskiem siedmiu stronnictw, które za niego biorą pełną odpowiedzialność;

3) **że zarzuty posłów lewicy skierowane były nietylko przeciwko posłowi Polakiewiczowi, lecz wogóle przeciwko BB, który usiłuje sabotować ustawy samorządowe;**

4) że ustąpienie posła Polakiewicza w niczem nie wpłynie na los ustaw samorządowych w obecnej sesji, gdyż następnie one tuż przed zamknięciem sesji, **jest to więc tylko manewr, mający na celu zrzucenie z posła Polakiewicza i BB odpowiedzialności w opinji publicznej za los tych ustaw.**

Po odczytaniu deklaracyj wywiązała się żywa dyskusja, w której poseł **Polakiewicz** usiłował się bronić przeciwko zarzutom lewicy. Poseł **Putek** (Wyzwolenie) stwierdził jednak, że w ciągu całej obecnej sesji przewodniczący (poseł Polakiewicz) **zwołał komisję wszystkiego na 11 posiedzeń!**

Przed upadkiem powstania w Meksyku

Wiedeń, 20 marca (PAT). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że prezydent Meksyku Portez Gil odrzucił propozycje powstańców, co do zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Prezydent oświadczył, że powstańcy traktowani będą jako zdrajcy stanu. Według komunikatu, ogłoszonego przez powstańców, opróżnienie miasta Torreon, oznacza jedynie manewr strategiczny. — W kołach wojskowych obawiają się, że odwrót powstańców spowoduje wojnę podjazdową w stanach północnych.

Wiedeń, 20 marca (PAT). — Dzienniki donoszą z Meksyku: Według wiadomości, nadeszłych z Nogalos, generał Iturbe na czele wojsk powstańczych dotarł na przedmieście miasta Mazatean w stanie Sinaloa. Zanosi się na **bitwę** o posiadanie tego miasta. Amerykański departament stanu donosi, że Stany Zjednoczone nie zabronią powstańcom meksykańskim przekroczyć granicy, że jednak wszystkich uchodźców rozbroją i będą internować. Generał powstańców i gubernator stanu Chihuahua Caraveo zaprzecza doniesieniom, jakoby powstańcy czynili propozycje pokojowe rządowi meksykańskiemu. Caraveo oświadcza, że nie prowadzi żadnych rokowań z Callesem i nie ma zamiaru ich prowadzić.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Komisje sejmowe i senackie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO

Komisja konstytucyjna Sejmu obradowała dzisiaj nad wnioskiem **PPS** w sprawie zwołania Sejmu śląskiego i zmiany ordynacji wyborczej do tego Sejmu. W rezultacie dyskusji przyjęto projekt ustawy, zmieniającej ordynację wyborczą w brzmieniu rządowem, przedłożony przez dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych p. **Paciorkowskiego** i uzgodniony z referentem tow. posłem **Regerem**. Pozatem przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do **przeprowadzenia niezwłocznie wyborów do Sejmu śląskiego.** Na wniosek posła Zwierzyńskiego uchwalono prosić marszałka Sejmu, aby sprawa ta została jeszcze załatwiona podczas bieżącej sesji Sejmu. Z kolei poseł **Srocki** referował wniosek klubu BB, **dotyczący kontynuowania prac komisji konstytucyjnej, w wypadku zamknięcia sesji sejmowej.**

Poseł **Bagiński** (Wyzw.) wniósł o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem, zaś tow. poseł **Niedziałkowski** proponował **odłożenie decyzji** w tej materji do piątkowego posiedzenia komisji. W obronie wniosku wystąpił poseł **Piasecki** (BB), zaznaczając, że Sejm posiada dwie kompetencje: normalną kompetencję ustawodawczą oraz kompetencję nadzwyczajną w sprawie rewizji konstytucji. BB zrobił wszystko, co jest możliwem, aby ta druga kompetencja została w pełni wykorzystana i aby żadne poboczne sprawy nie osłabiły intensywności prac Sejmu nad naprawą konstytucji. W rezultacie głosowania wniosek tow. **Niedziałkowskiego upadł**, natomiast przyjęto wniosek posła **Bagińskiego**, który będzie referentem tej sprawy na plenum.

Poseł **Langer** referował wniosek **PPS** i Wyzwolenia, w sprawie **wolności związków religijnych**, proponując wybór **specjalnej podkomisji**, celem opracowania odpowiedniego projektu. Dyrektor departamentu ministerstwa oświaty p. **Potocki** oświadczył, że **rząd przygotowuje odpowiedni projekt ustawy i prosi o odroczenie tej sprawy do dyskusji na posiedzeniu plenarnem.**

BICZ NA URZĘDNIKÓW

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł **Polakiewicz** (BB) zażądał, by następne posiedzenie komisji wyznaczyć na jutro i na pierwszem miejscu obrad postawić rządowy projekt ustawy **nowelizującej ustawę o państwowej służbie cywilnej i przedłużającej o 1 rok moc obowiązującą słynnego art. 116, na podstawie którego każdy urzędnik i funkcjonarjusz państwowy może być wydalony każdej chwili ze służby.**

Komisja odrzuciła wniosek posła Polakiewicza uchwaliła odbyć następne posiedzenie w piątek i projekt noweli do ustawy o państwowej służbie cywilnej rozpatrzeć dopiero po załatwieniu ustaw samorządowych.

OCHRONA PRACY

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem tow. posła **Regera** obradowała dziś nad sprawą **zmiany ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia**; następnie nad projektem tow. posłów **Stańczyka Regera o rozszerzenie działania ustawy o czasie pracy i o urlopach na Górny Śląsk.** Projekty uchwalono w III czytaniu w brzmieniu przyjętem w II czytaniu.

KOMISJA SKARBOWA

Warszawa, 20 marca (PAT). Sejmowa **komisja skarbowa**, pod przewodnictwem posła **Krzyżanowskiego**, po załatwieniu szeregu wniosków poselskich o osnowie polityczno-skarbowej, przeprowadziła ogólną rozprawę nad projektem ustawy o podatku drogowym od pojazdów mechanicznych. Wybrano podkomisję złożoną z czterech członków, która do przyszłego poniedziałku ma przedłożyć pełnej komisji wnioski swoje, dotyczące tego projektu rządowego.

SENACKA KOMISJA SPRAW ZAGRAN.

Warszawa, 20 marca (PAT). **Komisja spraw zagranicznych i wojskowych Senatu** pod przewodnictwem senatora **Lubomirskiego** (BB) a w obecności wiceministra spraw zagranicznych p. **Wysockiego**, przyjęła w brzmieniu sejmowem projekt ustawy **o poborze rekruta na rok 1929.** Wyjaśnień udzielał przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych płk. **Petrażycki**.

Następnie po referacie wicemarszałka **Gliwica** (BB) przyjęto projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji protokołu podpisanego w Moskwie w dniu 9 lutego 1929 r. między republikami Estonją, Łotwą, Rzplitą Polską, królestwem Rumunji a ZSSR** o niezwłoczne wprowadzenie w życie w stosunkach pomiędzy powyższemi państwami traktatu przeciwwojennego, podpisanego w Paryżu dnia 27-go sierpnia 1928 r.

Dalej przyjęto ustawę w sprawie ratyfikacji **konwencji międzynarodowej, dotyczącej ruchu samochodowego**, podpisanej w Paryżu 1926 r., oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji międzynarodowej, dotyczącej ruchu drogowego, podpisanej w Paryżu 1926 r.

SEJM

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 marca.

SEJM MA ZAUFANIE DO TOW. DASZYŃSKIEGO

Wobec tego, że na pierwszem miejscu dzisiejszego posiedzenia Sejmu znajdował się wniosek posła **Zahidnego** o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Sejmu tow. **Daszyńskiemu**, przewodnictwo objął wicemarszałek ob. **Woźnicki** (Wyzwolenie).

Poddając wniosek posła Zahidnego pod głosowanie wicemarszałek Woźnicki przypomniał, że zgodnie z regulaminem nad tego rodzaju wnioskiem niema dyskusji.

Za wnioskiem o wyrażenie tow. Daszyńskiemu wotum nieufności głosowali jedynie **komuniści i klub ukraiński**, wobec czego wniosek oczywiście **upadł.**

O MIESZKANIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto w III czytaniu nowelę do ustawy o **zapewnieniu pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych.**

REZOLUCJE DO PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO NA ROK 1929/1930

Przystąpiono do głosowania rezolucyj zgłoszonych do preliminarza budżetowego na rok 1929/30. **M. in. przyjęto wszystkie rezolucje zgłoszone przez tow. posła Czapińskiego do ustawy skarbowej.** Przyjęto również rezolucje tow. posła **Dubois**, wzywającą do zakazu wywozu drzewa w stanie nieobrobionym, oraz rezolucję tegosamego wnioskodawcy o zniesienie czesnych w szkołach średnich i na uniwersytetach. Przyjęto wreszcie **rezolucję** tow. posła **Prądka**, domagającą się uchwalenia ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem dla emerytów ze służby państw zaborczych na równi z emerytami ze służby polskiej, oraz drugą **rezolucję** tow. Pająka o preliminowanie w przyszłym budżecie 20 miljonów zł. na pożyczki dla inwalidów wojennych.

OWACJE DLA TOW. DASZYŃSKIEGO

Po tym punkcie objął przewodnictwo tow. **Daszyński**, któremu Izba urządziła huczną owację.

WNIOSEK LEWICY W SPRAWIE ZMIANY KONSTYTUCJI

Z kolei bez dyskusji odesłano do komisji konstytucyjnej wniosek 3 stronnictw lewicy w sprawie zmiany konstytucji.

ZWOLNIENIE KOLEI OD WPŁATY DO SKARBU

Po referacie posła Krzyżanowskiego (BB) uchwalono w II i III czytaniu projekt rządowy ustawy o uwolnieniu kolei od wpłaty do skarbu 95 miljonów zł., a to ze względu na straty jakie kolej poniosła w ostatnich tygodniach skutkiem ostrej zimy.

100-MILJONOWA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA

Następnie Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy o 100-miljonowej pożyczce wewnętrznej na cele rozbudowy miast.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Kraków, 21 marca.

NOWY DOCENT UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Ministerstwo oświaty zatwierdziło docenturę położnictwa i ginekologji, przyznaną p. dr. Tadeuszowi Kellerowi przez Wydział lekarski i senat Uniwersytetu Jagiellońskiego.

STARANIEM ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW PKO odbędzie się jutro w piątek o godzinie 7 wieczorem w lokalu Zrzeszenia PKO (ul. Zyblikiewicza 5, 8 schody, parter) odczyt dyrektora oddziału głównego PKO w Warszawie p. Karola Bieńkowskiego pod tytułem „Pocztowy obrót czekowy u nas i zagranicą". Bezpośrednio po odczycie prelegent udzielać będzie odpowiedzi na zapytania, złożone na piśmie. Goście mile widziani.

TELEGRAMY

10-LECIE SAMORZĄDU WARSZAWY

Warszawa, 20 marca (PAT). Uroczystości 10-lecia samorządu rozpoczęły się nabożeństwem odprawionem w kościele św. Krzyża. Na nabożeństwie byli obecni: prezydent miasta Słomiński, prezes rady miejskiej Jaworowski z wiceprezesami, ławnicy magistratu, bardzo wielu radnych, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych itd. Po nabożeństwie o godz. 11.30 prezes rady miejskiej rady miejskiej Jaworowski i prezydent miasta Słomiński w otoczeniu całego prezydjum miasta i rady miejskiej udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Dalszym ciągiem uroczystości było posiedzenie rady miejskiej, które zagaił prezes rady miejskiej Jaworowski, poczem wygłosił okazałe przemówienie na temat 10-letniej pracy i działalności samorządu miejskiego stolicy.

CZESI PRZECIW PAŃSTWU PAPIESKIEMU

Praga, 20 marca (PAT). Na zebraniu przedstawicieli kościoła czechosłowackiego podniosły się protesty przeciwko odbudowie państwa papieskiego. Zgromadzenie wyraziło nadzieję, że wysiłki zmierzające do rozdziału kościoła i państwa w Czechosłowacji nie będą narażone na szwank przez fakt porozumienia, jakie nastąpiło między Watykanem a Kwirynałem.

RUMUNJA CHCE BUDOWAĆ FLOTĘ

Wiedeń, 20 marca (PAT). — Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych zamierza urządzić rumuńską bazę flotową nad morzem Czarnem. Rokowania w tym kierunku są już w toku.

AKCJA ZA REWIZJĄ GRANIC WĘGIER

Wiedeń, 20 marca (PAT). Jak podaje „Daily Mail", nadszedł obecnie czas, aby wielkie mocarstwa zajęły odpowiednie stanowisko w kwestji rewizji granic, ustalonych traktatem w Trianon, ponieważ tak Rumunja jak **Polska** wypowiedziały się za korekturą tegoż traktatu odnośnie do swoich granic. Wobec tego angielski urząd zagraniczny ma zamiar zwołać w najbliższej przyszłości konferencję tych państw środkowo-europejskich, których granice zostały traktatem w Trianon zniekształcone.

GÓRA ZASYPAŁA 4 LUDZI

Wiedeń, 20 marca (PAT). W Unterlochen obsunęła się dzisiaj część góry, zasypując cztery osoby, które prawdopodobnie poniosły śmierć. Jedna osoba ciężko ranna. Na miejsce katastrofy odkomenderowano oddział pionierów, wojska i żandarmerji celem niesienia pomocy.

PRACE KOMISJI LIGI NARODÓW

Genewa, 20 marca (PAT). Komisja prawników przyjęła tekst sprawozdania, przedstawiony przez Politisa, w sprawie rewizji statutu międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. (Chodzi o umożliwienie Ameryce przystąpienia do tego trybunału).

WYBUCH W RAFINERJI NAFTY

Marcusboek, 20 marca (PAT). Dzisiaj rano na skutek wybuchu w rafinerji nafty **jeden z robotników został zabity, a czterech odniosło ciężkie obrażenia. Poza tem kilku robotników zaginęło bez wieści.** W danej chwili **sześć rezerwoarów z naftą znajduje się w płomieniach.**

PRZEŚLADOWANIA POLITYCZNE W INDJACH

Bombaj, 20 marca (PAT). W związku ze spiskiem, wykrytym w Meerut, policja tutejsza otrzymała polecenie przeprowadzenia 120 rewizyj domowych. Przy tej okazji aresztowano trzech przywódców Labour Party, w mieszkaniu których znaleziono liczne książki i dokumenty. W całem mieście podjęte zostały wszelkie środki ostrożności. Policja i oddziały wojskowe utworzyły na placach miejskich główne punkty strategiczne. Niezależnie od tego dokonano również szeregu rewizyj w Poona, gdzie były przewodniczący kongresu Trade Unionu aresztowany został pod zarzutem knucia spisku przeciwko królowi. W Kalkucie policja przeprowadziła rewizję w 25 mieszkaniach. Aresztowano szereg przywódców Labour Party i skonfiskowano wiele nielegalnej literatury komunistycznej.

FRANCJA A CHINY

Szanghaj, 20 marca (PAT). Havas donosi, że rokowania pomiędzy Francją a Chinami, w sprawie stosunków chino-indochińskich zostały przerwane, aby umożliwić obradującej w Paryżu komisji międzyministerjalnej zbadanie projektu traktatu ustalonego w Nankinie.

Przegląd społeczny

—o—

ORZECZENIE KOMISJI ARBITRAŻOWEJ O ZAROBKACH W GÓRNICTWIE

Wczoraj w Katowicach odbyło się posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków robotników pracujących w górnictwie na G. Śląsku. Komisja orzekła, że zarobki robotników w przemyśle górniczym **podwyższa się o 5%.** Podwyżka ta obowiązuje **od 1 marca do 31 sierpnia br.** z tem, że, o ile umowa nie zostanie wypowiedziana na dni 14 przed 31 kwietnia br., obowiązuje nadal z prawem wypowiedzenia każdego 14-go każdego miesiąca.

SKŁADKI

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI ŚP. STANISŁAWY CHOJNACKIEJ złożyli na Tow. Przyj. Dzieci pracownicy „Proletarjatu" 58 złotych, dr. Kropatsch 20 zł., dr. Mazur 20 zł.

Związki i zgromadzenia

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się **w piątek 22 bm.** o godzinie 7 wieczorem w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Uprasza się wszystkie zarządy Związków zawodowych o punktualne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU TUR KRAKÓW odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 11.30 rano w lokalu TUR (Dunajewskiego 5 III. piętro). **W razie braku kompletu w oznaczonym terminie walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 12 przedpoł. bez względu na ilość członków.**

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie prezesa i odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie skarbnika i komisji rewizyjnej. 3) Wybory całego zarządu w myśl uchwały Wydziału TUR. 4) Wnioski.

Za Wydział TUR:

Teodor Kluczka, wiceprezes. Wincenty Korolewicz, prezes.

Wiesław Wohnout, sekretarz.

ZEBRANIE ZARZĄDU RKS LEGJA odbędzie się w czwartek 21 bm. o godzinie 6 wieczór przy ul. Batorego 5 III p.

ZGROMADZENIE MURARZY I POMOCY BUDOWLANEJ odbędzie się we czwartek 21 bm. o godz. 10 przedpołudniem przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

ZGROMADZENIE MIESZKAŃCÓW LUDWINOWA odbędzie się we czwartek 21 marca o godz. 6 wieczór w restauracji p. Habera. Przemawiać będą radcy m. Dr. Rosenzweig i Ziffer. — O liczne przybycie uprasza **Komitet.**

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godz. 9'30 przedpołudniem w sali związków zawodowych, ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) protokół, 3) sprawozdanie z działalności, kasowe i komisji rewizyjnej, 4) wybór zarządu oddziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 5) wybór delegatów na konferencję okręgową, 6) wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o godz. 10 z tymsamym porządkiem dziennym i podjęte uchwały bez względu na ilość obecnych będą obowiązujące.

KONFERENCJA PPS. ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I TUR W JAWORZNIE odbędzie się w niedzielę 24 marca o godzinie 10 rano w Domu Robotniczym. Na konferencję przybędzie **referent z Krakowa.**

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Muszka".
Piątek: „Niespodzianka" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Cień" (premjera — nowość).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewia „Wyrwicz w Gongu"

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).
Czwartek 21 marca: Tow. Rose: „Chemia w życiu codziennem".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek gł. A - B 39. Początek o godz. 7 wieczór)

Czwartek: prof. uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Legenda o Sziwie (z ilustr. świetlna).
Piątek: Dr. Edward Frauenglas: Znaczenie społeczne filozofji.
Poniedziałek: Antonina Sokolicz (Warszawa): „Lenora" Kadena-Bandrowskiego.

KINOTEATRY

Bagatela: „Ramona".
Corso: „Igrzysko namiętności" (Dolores del Rio).
Dom żołnierza: „My pierwsza brygada".
Nowości: „Szkarłatne róże i czerwone usta".
Promień: „Chicago".
Sztuka: „Grobowiec wielkiej miłości".
Uciecha: „Przygody brygadjera Girarda.
Wanda: „Gentleman włamywacz".
Warszawa: „W pogoni za narzeczoną".

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 21 marca

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty lotniczo-meteorologiczny i rolniczy. 12.10: Odczyt i koncert z Filharmonji warszawskiej dla młodzieży szkolnej. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Odczyty dla maturzystów. 16.15: Audycja dla młodzieży: „Wielkie manewry" z „Klubu Pickwicka" — K. Dickensa. 17.00: Pogadanka dla pań: Dr. Fryderyka Amelsen: „Kosmetyka". 17.25: Odczyt: „Problem uczuciowy i społeczny w liryce Konopnickiej" — wygłosi p. Jan Pietrzycki. 17.55: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Prof. Jan Stanisławski — Lekcja angielskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty. 20.15: Koncert: pp. Wiktorja Pastówna, artystka opery lwowskiej, Stanisław Mikuszewski (skrzypce), Mela Sacewiczowa (fortepian). 21.35: Audycja literacka z Wilna. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavilion".

Unieważnia się skradzioną książeczkę wojskową dnia 25 II. br., na nazwisko Stanisław Mitko, wydaną przez P. K U. Łańcut.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.